

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 196

Katowice, wtorek 26-go sierpnia 1930.

Rok VI

Święto Policji Górnego Śląska.

Dziesięć lat upłynęło od chwili, gdy wskutek nacisku ludności górnośląskiej, gnębionej przez bojówki niemieckie, jawnie popierane przez policję niemiecką, władze koalicyjne zdecydowały się dokonać zasadniczej reformy organów bezpieczeństwa publicznego. Mianowicie utworzono policję parytetyczną, w której połowa członków składała się z Polaków, a połowa z Niemców, pochodzących ze Śląska.

Pamiętką tego doniosłego faktu, w którym poraz pierwszy Ślązacy otwarcie przyznający się do polskości, powołani zostali do spełniania urzędowych czynności, obchodziła w niedzielę uroczystości policja Województwa Śląskiego.

W przeddzień uroczystości zebrał się wieczorem na dziedzińcu koszar szkoły policyjnej przedstawiciele władz wojewódzkich, a komendant Żółtaszek po odebraniu raportu złożył wieniec pod pomnikiem policjantów, poległych w obronie współobywateli. Następnie orkiestra policyjna wraz z kompanią honorową przeszła ulicami miasta, poczem odegrała na rynku szereg utworów.

W niedzielę po zbiórce na dziedzińcu koszarowym, gdzie stawiło się około 1500 członków Apo, tak czynnych do dzisiejszego dnia w policji, jak i nieczynnych, nastąpił wymarsz do kościoła katedralnego. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Mateja, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. Woźnica.

Po nabożeństwie ruszył pochód na plac Wolności. Pod pomnikiem Nieznanego Powstańca zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą Grażyńskim na czele, starosta Seidler, ks. proboszcz Kupilas, posłowie Grzesik i Kornke oraz delegat głównego komendanta policji państwowej, inspektor Nowodworski z Warszawy.

Po odegraniu hymnu państwowego zastępca komendanta insp. Jeziorski odczytał uroczysty raport, wymieniając nazwiska 22 członków policji, którzy polegli śmiercią chwalebną w obronie współobywateli. Po odczytaniu raportu, podczas którego przy wymienianiu każdego nazwiska odzywał się ponury głos bębna, orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem wojewoda Grażyński udekorował 200 uczestników krzyżami powstańczymi.

Następnie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz.

O godzinie 12½ sala teatru miejskiego zapełniła się do ostatniego miejsca uczestnikami zjazdu i zaproszonymi gośćmi na uroczystej akademii. Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę policyjną rozpoczął akademję przewodniczący komitetu, urządzającego obchód, insp. Jeziorski, witając wojewodę Grażyńskiego i przedstawicieli władz, konsulów angielskiego i francuskiego, przedstawicieli duchowieństwa, Powstańców i prasy. W serdecznych słowach wspominał insp. Jeziorski, jak to przed 10 lat, lud gnębiony przez „Sicherke” odetchnął, gdy niebezpieczeństwo publiczne przeszło w ręce polskie, a policjant przestał być ciemniaczką i stał się obrońcą tych, którzy obronę potrzebowali. Uroczystość

obecna powinna być zapoczątkowaniem akcji pomocy wdowom i sierotom po tych, którzy życie swe i zdrowie narażają w służbie dla współobywateli.

Następnie imieniem miasta i związku oficerów rezerwy przemówił dr. Kocur, były komendant policji na okręg katowicki, podkreślając, że wdzięczny jest Opatrzności, iż obecnie w polskich Katowicach witać może członków dawnej policji. Niech to, co sobie ślubowali nad Odrą, pod Opolem, w Gliwicach, Głubczycach, a co tylko częściowo zostało osiągnięte, tkwi w pierśsiach nie tylko jako tradycja, lecz przekazana zostanie tym, którzy przyjdą po nich.

Następnie składali życzenia przedstawiciel Związku podoficerów rezerwy p. Kupilas, prezes Związku Powstańców Kornke, komendant Żółtaszek i inspektor Nowodworski z Warszawy.

W końcu zabrał głos wojewoda Grażyński wskazując na to, że powstanie policji plebiscytowej było ważnym ustępem historii Polski. Uroczystość dzisiejsza ma dwa cele: wspomnienie przeszłości i wskazania na przyszłość. W przeszłości członkowie pierwszej policji polskiej na Śląsku w liczbie 3 tysięcy, spełnili wszyscy chlubnie swój obowiązek, stanawszy jak jeden mąż, gdy wyszedł zew do wywalczenia wolności z bronią w ręku. Gdyby nie ówczesna policja polska, to puls życia narodowego nie byłby tak silny. Ale nie wystarczy patrzeć tylko w przeszłość. Kika dni temu na placu Wolności pułkownik Abbot, przedstawiciel trzech milionowej armii dawnych bojowników wołał o pokój i sprawiedliwość. Aby ten pokój utrzymać, nie możemy ogłaszać się na innych, lecz sami musimy wytworzyć wielką siłę, która potrafiłaby zabezpieczyć nam tę wolność, o którą całe pokolenia walczyły. Teraz znowu wyciąga się po świętą ziemię ojców naszych ta sama ręka, która nas przez wieki gnębiła. Z tego niebezpieczeństwa musimy sobie wszyscy zdawać sprawę. Walczyliśmy zawsze o ideę prawa i sprawiedliwości. Tam, gdzie sięga polska mowa, sięgają też nasze prawa. Dla obrony tych praw muszą się skupić wszystkie siły narodu bez względu na różnice przekonań politycznych.

Mowę swą zakończył wojewoda Grażyński okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, który zebrani z zapalem powtórzyli.

Następnie starosta Wyglenda wygłosił referat, w którym zobrazował powstanie i rozwój policji w czasie plebiscytu, poczem insp. Jeziorski, zamykając akademję, wyraził protest przeciwko atakom niemieckim oświadczając, że wszelkie zakusy, skierowane przeciwko całości granic państwa, zostaną odparte. Słowa te wywołały nieopisaną zapal, a uczestnicy odśpiewali „Rote.”

Następnie odbył się w hali wystawowej wspólny obiad, podczas którego poseł Grzesik wygłosił toast na cześć wojewody Grażyńskiego, poczem

Rząd premiera Sławka ustąpił.

Warszawa. Biuro prasowe prezydium rady ministrów komunikuje: W sobotę w południe na audjencji u pana Prezydenta R. P. prezes rady ministrów pułkownik Sławek zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując to przecieceniem pracami bez wypoczynku, oraz niemożnością pełnienia jednocześnie 2-ch funkcji: szefa rządu i prezesa Bloku Bezpartyjnego.

O godzinie 1-szej przybył na zamek marszałek Piłsudski i wziął udział w dalszej naradzie nad wytwarzającą się sytuacją.

Pan Prezydent wobec zamiaru prezesa rady ministrów pułk. Sławka podania się do dymisji, zaprosił do siebie w godzinach popołudniowych p. Marszałka Piłsudskiego i jak to zwykle czynił w podobnych sytuacjach, zaproponował mu objęcie prezesury Rządu.

Pan Marszałek Piłsudski odpowiedział: „Oceniam najzupełniej motywy pułk. Sławka, najbardziej zaś mi się podoba, że nie chce on być „Mädchen für alles”. Sam taką „Mädchen für alles” być nie mogę i dlatego poszukam systemu pracy, zarówno z panami kolegami ministrami, których zmieniać nie chcę, jak i specjalnie z ministrem skarbu tak, abym mógł znaleźć ułatwienie swej pracy, jako prezes gabinetu”. Omówię to później szczegółowo z Panem Prezydentem.

Marszałek Piłsudski zaznaczył przytem, że ze względu na to, iż nie obiecuje dać Panu Prezydentowi odpowiedzi przed poniedziałkiem.

Warszawa. O godzinie 19.20 Prezes rady ministrów Walery Sławek złożył na ręce Pana Prezydenta dymisję całego gabinetu.

Pan Prezydent dymisję przyjął, poruczając prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom dalsze kierownictwo prac państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Węgry czczą króla Sobieskiego.

Budapeszt. W sobotę o godzinie 6.15 rano specjalnym statkiem udała się pielgrzymka polska do Oesztergonu, celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia zwycięstwa króla Sobieskiego nad Turkami pod Parkanami i Ostrzychomem.

Po przybyciu do Oesztergonu u wejścia w przystani pielgrzymka została powitana hymnem narodowym polskim, poczem przemówił przedstawiciel miasta, witając pielgrzymkę w ośrodku katolicyzmu węgierskiego. Na powitanie to odpowiedział ks. biskup Kubina.

Następnie uformował się pochód,

odczytano depesze, wysłane do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i kardynała Hlonda. Podczas uczty urządzono doraźną składkę na zapoczątkowanie funduszu dla wdów i sierot po członkach policji.

Warszawa. Biuro prasowe prezydium rady ministrów komunikuje: O godzinie 5.30 po południu zabrała się rada gabinetowa, na której premier Sławek powiadomił kolegów z gabinetu o postanowieniu podania się do dymisji wraz z całym gabinetem, na co uzyskał zgodę ministrów.

Następnie marszałek Piłsudski zaznaczył radę gabinetową z treścią rozmowy z Panem Prezydentem R. P.

Pan Marszałek oświadczył, że w razie przyjęcia szefostwa Rządu pragnie zachować nadal współpracę wszystkich ministrów z gabinetu p. Sławka.

W związku ze swoją metodą pracy Marszałek zaznaczył, że zamierza powołać do rządu w charakterze ministra bez teki w Prezydium Rady Ministrów swego dotychczasowego pełnomocnika, podpułk. Becka.

Zamierzając poświęcić swą pracę zagadnieniom najistotniejszym, p. marszałek pragnąłby załatwienia ich w bezpośrednim zetknięciu z kierownikami resortów, pozostawiając posiedzeniu rady ministrów sprawy ogólnego znaczenia. Ostateczna decyzja co do objęcia szefostwa rządu przez p. Marszałka będzie postanowiona w poniedziałek na konferencji u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa. Pan Prezydent R. P. wystosował do p. premiera pismo następujące: Do Pana Walerego Sławka, prezesa rady ministrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa rady ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym pp. ministrom i kierownikowi ministerstwa skarbu dalsze kierownictwo prac państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu Pan Prezydent wystosował analogiczne pismo.

który śpiewając pieśni religijne przeszedł ulicami miasta do bazyliki, witany entuzjastycznie przez liczne zebrane tłumy mieszkańców Oesztergonu. Z bazyliki udała się pielgrzymka do ruin zamku św. Stefana, na którego murach została umieszczona tablica dla uczczenia zwycięstwa króla Jana III.

Na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej przybył ks. prymas węgierski Seredy i ks. prymas Hlond, liczną przedstawicieli duchowieństwa węgierskiego i polskiego oraz tłumy publiczności. Katolicka młodzież polska i węgierska tworzyła szpaler. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Koszyłowicz i burmistrz miasta.

Na zakończenie odśpiewano węgierski hymn narodowy i złożono u stóp tablicy wieniec, przybrane wstęgami o barwach polskich i węgierskich, poczem ks. prymas Hlond odjechał na dworzec, skąd udał się do OO. Salezjanów do Szombathyly. W niedzielę ks. prymas Hlond odjechał do Polski.

Ważne sprawy w Lidze Narodów.

Jak już donosiliśmy, sesja jesienna Rady Ligi Narodów rozpocznie się 5 września. Zaś obrady pełnego zgromadzenia Ligi wyznaczono na 10 września.

Porządek dzienny tegorocznego zgromadzenia Ligi jest wyjątkowo obszerny i zawiera cały szereg kwestyj pierwszorzędnej znaczenia dla polityki międzynarodowej.

Z prac najpoważniejszych widnieje na porządku dziennym raport komisji specjalnej, powołanej do uzgodnienia aktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Dalej zgromadzenie zapozna się ze sprawozdaniem z odbytej w marcu i kwietniu b. r. w Hadze konferencji dla kodyfikacji prawa międzynarodowego oraz ze sprawozdaniem z wykonania przebiegu przez poprzednią sesję Ligi zobowiązania o przyspieszeniu procedury ratyfikacji umów międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Zgromadzeniu przedłożony będzie następnie projekt czwartej sesji komitetu arbitrażowego i bezpieczeństwa.

Oddzielną serię spraw, którymi zajmować się będzie zgromadzenie, stanowi raport z działalności stałych organów technicznych Ligi Narodów. W tej dziedzinie na pierwszy plan wysuwa się sprawozdanie komisji komunikacyjnej i tranzytowej, w którym znajdzie się prawdopodobnie omówienie zagadnienia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą. Ponadto zgromadzenie Ligi powołane będzie do dokonania wyboru niestałych członków Rady Ligi na miejsce Kanady, Kuby i Finlandii oraz do dokonania wyboru 15 sędziów stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Poza sprawami, figurującymi urzędowo na porządku dziennym, spodziewana jest interesująca dyskusja na temat znanego projektu Unji paneuropejskiej.

Próby stworzenia rosyjskiej armii przeciwko bolszewikom.

Pisma sowieckie donoszą w korespondencjach z Paryża, że odbyła się tam konferencja byłych carskich oficerów, na której znany przemysłowiec angielski Deterding przyrzekł, że jeżeli b. oficerowie carscy zorganizują planową akcję zbrojną przeciwko Sowietom, udzieli im nieograniczonych

sum, celem urzeczywistnienia tej akcji.

Jednocześnie jeden z generałów wygłosił referat, w którym oświadczył zebranym, że związek b. carskich oficerów po odpowiednim zorganizowaniu się, może wystawić armię, liczącą 100 tysięcy żołnierzy, która na Dalekim Wschodzie może rozpocząć operacje przeciwko Sowietom.

Na konferencji tej również obecnym był wielki książę Cyryl. Poza tem na konferencję tę przyjechał specjalnie z dalekiego wschodu gen. Stoppow, który oświadczył zebranym, że cała ta 100 tysięczna armia mogłaby być rozlokowana w poszczególnych stacjach kolei wschodnio-chińskiej, gdzie przyłączyłoby się do niej jeszcze 30 tysięcy białych żołnierzy, przebiegających obecnie w Mandżurii. — Wedle obliczeń w różnych miastach Chin rozproszonych jest jeszcze kilkanaście tysięcy b. carskich oficerów, z których mogłaby utworzyć również silne oddziały.

Delegacja polska na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Warszawa. Ustalony został skład delegacji polskiej na XI zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami będą: Min. spraw zagranicznych Zaleski, min. pełnomocny Sokół, wicemarszałek Senatu Gliwiec. Poza tem w skład delegacji wchodzi: b. minister Chodźko, min. pełnomocny w Bernie Modzelewski, min. pełnomocny Tarnowski, dyr. Szumłakowski, naczelnicy wydziałów w M. S. Z. Chrzanowski, Roman i Sokołowski.

Aresztowany poseł.

Warszawa. Dzienniki donoszą z Białegostoku, że aresztowany poseł Dworczanin przesłuchany został przez sędziego śledczego. W wyniku śledztwa w sprawie zejść w Alekszycach, poseł Dworczanin będzie postawiony w stan oskarżenia z art. 123 część II kodeksu karnego przewidującego kary ciężkiego więzienia od lat 4—15 z pozbawieniem praw. Ogółem w związku z zejściami w Alekszycach zatrzymano 26 osób, z których zwolniono do tychczas 5, a 21 zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. (Pat.

Mecz pływacki Polska — Czechosłowacja 51 : 50.

W sobotę i niedzielę zostały rozegrane w Warszawie międzypaństwowe zawody pływackie pań i panów Polska — Czechosłowacja, zakończone po bardzo emocjonującej walce nieoczekiwanym i wprost sensacyjnym zwycięstwem naszych pływaków w stosunku punktów 51 : 50.

Podczas zawodów uzyskano cały szereg nowych rekordów polskich.

Rekordy, uzyskane w sobotę, są następujące:

400 mtr. styl. dow. panów: Bocheński (Pol.) w czasie 5 : 31, nowy rekord polski.

400 mtr. styl. dow. pań: 2) Jarkuliszówna Śl. K. L. A. Katowice w czasie 7 : 13, nowy rekord polski.

100 mtr. nawznak panów: 2) Karliczek E. K. S. Katowice w czasie 1:22,4, nowy rekord polski.

Sztafeta 3x100 mtr. pań: 2) Polska w czasie 4 : 55,8, rekord polski.

Sztafeta 3x100 mtr. panów: 1) Polska w czasie 5 : 30, rekord polski. Bocheński przebył 100 mtr. styl. dow. w czasie 1 : 02,6 sek., co jest nowym rekordem polskim.

W skokach wieżowych panów przy wycofaniu się Czechów, zwyciężył Maerz Giszowice, drugi Remiszewski.

Mecze towarzyskie.

Ruch Wielkie Hajduki — K. S. Chorzów 5 : 2 (3 : 1).

Mistrzostwa Ligi.

W Krakowie:

Cracovia — Warta Poznań 1 : 4 (1 : 3).

Garbarnia — Ł. T. S. G. Łódź 4 : 1 (0 : 0).

W Warszawie:

Warszawianka — Ł. K. S. Łódź 1 : 4 (0 : 8).

Legia — Czarni Lwów 1 : 1 (0 : 1).

Tabela o mistrzostwo klasy A.

Nazwa klubu	II. gier	St. bramek	II. pkt.
K. S. Amatorski	18	64 : 31	32
K. S. 06 Katowice	17	61 : 31	29
K. S. Śląsk	15	35 : 25	20
K. S. Naprzód	16	47 : 23	19
I. F. C. Katowice	16	40 : 25	19
B. B. S. V. Bielsko	15	34 : 37	15
Kolejowy P. W.	17	32 : 39	14
K. S. Dąb	16	25 : 28	13
K. S. 07 Siemianowice	16	31 : 45	12
K. S. Pogoń	16	17 : 44	5
K. S. Hakoah Bielsko	21	17 : 87	2

K. S. Kolejowy — K. S. Dąb 2 : 2 (1 : 2).

Im bardziej mecze o mistrzostwo pierwszej grupy zbliżają się u końcówki, tem więcej przybierają one na zaciętości. To też od czasu do czasu dochodzi na meczach do ostrych ekscesów, wywołanych przez sympatyków walczących drużyn.

Wszelkie jednak wybryki powinny ustać. Odpowiednią akcją Wydziału Gier i Dyscypliny byłaby pożądana.

Widownia gorszących zejść oraz niesportowego zachowania się publiczności było boisko Kolejowego P. W., na które krótko przed zakończeniem meczu wtargnęli zwolennicy klubu sportowego Dąb, obijając łaskami graczy i zwolenników gospodarzy.

Amatorski K. S. — K. S. Pogoń Katowice 4 : 3 (1 : 1).

Krocząca nad przedostatnim miejscem tabeli katowicka Pogoń rozegrała w niedzielę w Królewskiej Hucie swój mecz z Amatorskim K. S., przegrywając w powyższym stosunku.

K. S. Naprzód Lipiń — Hakoah Bielsko 8 : 0 (2 : 0).

B. B. S. V. — I. F. C. Katowice 2 : 0 (0 : 0). I. F. C. nie ma szczęścia na gruncie bielskim. Tempo gry było niezwykle ostre, a obydwie drużyny zacięty walczyły o punkty, nie przebiegając w środkach. To też gra była brutalna, utrzymana jednak w granicach przyzwoitości, gdyż energiczny sędzia p. Szott utrzymał graczy obydwu drużyn w korbach.

Ślask — K. S. 06 Katowice 1 : 2 (0 : 1).

Słowian — K. S. 22 Mała Dąbrówka 3 : 0 (2 : 0). Bez trudu pokonał Słowian drużyna gospodarzy na ich własnym boisku.

Gra była nieciekawa wskutek słabej gry gospodarzy.

Stadion — Kresy 3 : 2 (1 : 1).

Zgoda Bielszowice — Zjednoczeni P. S. 1 : 0 (1 : 0). rez. Piast Pawłów 2 : 1 (1 : 1).

I. młodz. — I. młodz. 1 : 1.

K. S. Bytków — K. S. Wyzwolenie Łagiewniki 8 : 0 (4 : 0).

K. S. 07 Siemianowice — Deichsel Hindenburg 6 : 3 (2 : 2).

Drużyna K. S. 07 Siemianowice bawiła w ubiegłą sobotę w Zabrze na Śląsku Opolskim, gdzie rozegrała mecz towarzyski z tamtejszą ligową drużyną Deichsel, bijąc ją w stosunku bramek 6 : 3.

Doskonała gra zyskała sobie siemianowiczanie sympatie tamtejszej dość licznie zgromadzonej publiczności.

Bramki zdobyli Krawski trzy, Warton, Sokołowski i Szulc po jednej.

K. S. 20 Rybnik — K. S. Siemianowice 1 : 3 (1 : 0).

O mistrzostwo klasy B.

Snarta Piekary — Unia Strzybnica 4 : 0 (2 : 0). K. S. Powstaniec — Silesia Łagiewniki 5 : 0 (2 : 0).

Mecz, brutalnie przeprowadzony ze strony gości, przerwał sędzia krótko przed końcem. Bramki zdobyli Jarocho dwie, Skrzypek dwie i Kuźban III jedna.

Heros Gliwice — Jedność Nowy Bytom.

W Rudzie odbyły się w niedzielę drużynowe zawody w zapasach z udziałem następujących klubów: Heros 03 Gliwice, Jedność Nowy Bytom i Athen Ruda.

W pierwszym spotkaniu zmierzli się Heros 03 z Jednością Nowy Bytom. Mecz ten wygrali goście zagraniczni w stosunku punktów 6 : 15 w ogólnym czasie 50 minut.

W drugim spotkaniu gliwiczanie w tym samym stosunku pokonali drużynę gospodarzy, wreszcie ostatni mecz, decydujący o ogólnej klasyfikacji rozegrały drużyny Herosu 03 z Jednością Nowy Bytom, który zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku punktów 9 : 13 w ogólnym czasie 68 i ½ minut.

Mecz o drugie i trzecie miejsce niedoszł do skutku, gdyż zawodnicy gospodarze z powodu przemęczenia zrezygnowali z walki z Jednością Nowy Bytom, przegrywając ją walkowerem.

Zwycięzca otrzymał piękny srebrny puchar.

ROZPOWSZECZNIACIE NASZA GAZETA!

BRANIBOR

26)

(Ciąg dalszy).

Spracowała się myśl moja i jest jak motyl nocny, który lecąc do twej jasności skrzydła opalił.

Do światła! wołał do światła!... a teraz w mękach się wije.

Światło jest trucizną życia.

Gdy spracowani wejdzimy w serdecznej męce na górę, gdzie światło wschodzi, w blaskach jego jest nicość i rozpacz bez nadziei i męka bez końca.

A ci nieszczęśliwi, co w dole zostali, mają złudzenie, mają wiarę...

Nawet złudzeń nie mam...

Nawet w dniach nieszczęścia nie chce od ciebie.

Nawet w dniach szczęścia niema uśmiechu na mych ustach.

W jednym dniu skończyła wiara moja i śmiech mój i w jednej leżą mogile.

Na niej runem napisano: nie chce bytu, o Jesse...

Rozpacz woła: nie chce śmierćności, bo się boję bytu.

Czemuś skaził moją młodą i białą duszę?

W dzień grudniowy padają śniegu gwiazdy, białe jak lilie.

Dlaczego każdy śnieżek traci czystą swą barwę i zmienia się w brud kałużę?

Czemu, o Jesse?

Gdy ból uśnie na chwilę, rozumie się dusza moja.

Widziałem ogrody polskiego księcia Mieszka, gdzie kwitną cudne lilie i tężowe kwiaty.

Jak ogrodnik rani krzew róży i pień jej bez litości z gałęzi i liście obdziera, szczepiąc na niej kwiat szlachetny, tak ty szczepisz swoją myśl na ludzkiej duszy, męka, rozpacz i ból.

Aby dusza blaskami twemi zakwitła, musi przebyć piekło nicości i bólu. Zrywasz z niej każdą gałązkę nadziei, która wstała z jej pnia wyrośnie.

Zadajesz jej sto ran, choć dawne jeszcze się nie goiły.

A marny duch ludzki nie widzi, że Twoje rany są zdrowiem, że Twoja śmierć jest życiem, że Twoje nawiedzenia są odrodzeniem i uzacnieniem ducha.

Przemów więc, o Jesse!

Jak snycerz gniecie i miażdży ziemię, aby zlepić z niej szlachetny posąg boga, tak Ty katujesz ludzką duszę, aby zrobić z niej rzecz podobną do Twych wielkich celów.

Ale powiedz, że klęski nasze są Ci potrzebne, o Jesse!

My nie wiemy o tem, a usta bluźnią, a w duszy namiętnie bezboże.

Oto stoję w Twej świątyni, w której pokolenia całe od wieków się modliły, a miasto się modlić — bluźnić.

Nie rachuj słów, które rozpacz z ust wyrzuciła i bądź pochwalony!

A za starcem w świątyni modliło się dwóch ludzi.

— Ciebie jednej wzywam, Nijo! — zawołał Niebora.

— Ciebie jednej, Marzanno! — krzyknął przed ołtarzem Cielhost.

— Ciebie, Peronie, wy piekielne moce!

— Zejdź pomorem, Nijo, w królewskie szeregi!

— Takaż to wasza modlitwa — zapytał Mąkwoj, który wracając z oblawy, spieszył do domu i wraz z arcykapłanem Złotoszem, wielkim księzcym jałmużnikiem, wszedł do świątyni.

— Na wrogów przekleństwa niebios wzywamy.

Precz z modlitwą nienawiści!

Rycerzy, którzy na polowanie wyruszyli, czeka niecierpliwie jakiś człowieczyna; co chwila z okna braniborskiego grodna wygląda za wały i palisady, patrząc w ciemną dal.

Był to młody hrabia Thiethmar, ze sławnej i rycerskiej rodziny saskiej. Lat ma zaledwie osiemnaście, wygląda jednak conajmniej dwa razy starzej. Nie poszedł on śladami sławnych przodków swoich, którzy orężem na wojnach z Polską sławę i majątek zdobywali — zawód mędrca i uczonego nad laury wojenne przenosząc.

Na stole jego leży kilka kosztownych skór cielecych, pięknie garbowanych: spisuje na nich Thiethmar mądrość, którą z poetów łacińskich wyczytał, czyni wyciągi z Ausenjusza i Marcjalisa, nadewszystko przez siebie ukochanych pisarzy. Osobną skórę poświęcił uwiecznianiu wypadków, które za jego życia zaszły, tam zapisuje, zalewając się gorzkimi łzami.

jak to Mieszko, książę polski, w bitwie pod Cydyną wojska niemieckie na głowę bijąc, ojcu jego, szlachetnemu hrabiemu Zygfrydowi, nogę przetracił, tam płacze nad zatwardziałością grzesznika, Włodzimierza Wielkiego, który nadmiernie serce swe ku białogłomowi nachylał, w sromocie, sprośnej lubieżności grzeszenie, tam spisuje wielki i ważny wypadek, jak to wujowi jego śniło się raz ciele bez ogona, skutkiem czego ten poznał, że wnet umrze, co się istotnie sprawdziło.

Duch młodzieńczego Thiethmara może dlatego tak światło i pięknie się rozwijał, że ciało było nadzwyczaj mdłe, nad czem on sam w pergaminach przez siebie napisanych boleje.

„Jestem człowiek drobny — pisze o sobie Thiethmar — w lewy bok wykrecony, z gębą krzywą i wiecznie jadzącym się wrzodem oszpeconą. Śmiesznym jest przetrącony mój nos... w duszy mej nie masz nic zacnego, jestem lichy, opryskliwy, do dobrego nie skłonny, zazdrośny, politowania godzien, z drugich lubiacy naśmiewać się, jestem obżartuch, obłudnik, skąpiec i oszczerca.“

Za surowo zapewne osadził się sam przezacny młodzieniec, szacunek bowiem, jaki wiedza jego u margrafów wzbudza, skóra cielecia gęsto inkaustem zapisana, która powszechną ciekawość i podziw wywołuje, dowodzą o ważności piśmiennego młodziana, o mirze, jaki miał w braniborskim dworzysszu.

(Ciąg dalszy nast.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek
26
sierpnia

Św. Zeiryna, papieża
męczennika † 219.

Św. Ireneusza i Abundjusza, męczenn.

SŁOW.: WŁASTYMIRA.

Jutro środa, 27 sierpnia: Św. Józefa Kalasantego, wyznawcy.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.48, o godz. 18.42
Księżyc „ 7.41, „ 19.52
Długość dnia 15.53.

Zmiany powietrza: wietrzno,
jeszcze zachmurzone. — Jutro:
wietrzno, zmiennie.

— **Dodatek do rent inwalidów wojennych.** Minister skarbu wydał rozporządzenie, aby wypłacono inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik ratą dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc., otrzymają dodatek w wysokości 16 zł, 87 gr., od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł. 49 gr., od 45 proc. do 54 proc. — 56 zł. 22 gr., od 55 proc. do 64 proc. — 67 zł. 44 gr., od 65 proc. do 74 proc. — 78 zł. 70 gr., od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł. 95 gr., od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł. 59 gr., oraz od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł. 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł. 20 gr., pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16 zł. 87 gr., pobierające zaś 20 proc. renty — 77 zł. 25 gr.

— **Wycieczka Amerykanek w Polsce.** Amerykański związek kobiet zorganizował w roku bieżącym wycieczkę do Europy, celem zwiedzenia instytucji prowadzonych przez kobiety i zaznajomienia się z pracą organizacji kobiecych w dziedzinie oświatowej i społecznej pracy. Wycieczka zwiedziła ostatnio Rosję bolszewicką i przez Polskę udała się do Austrii. Pobyt w Polsce był niestety tak krótki, że Amerykankom nie udało się pokazać pracy polskich organizacji kobiecych. W tych dniach Amerykanki przybyły do Krakowa. Podczas pobytu w Krakowie wycieczka powitana była w sali rady miejskiej przez władze miasta i przedstawicieli organizacji społecznych, głównie — kobiecych. Prowadząca wycieczkę Amerykanka wyraziła podziw dla zabytków i charakteru Krakowa, podnosząc znaczenie poznania się wzajemnego i przyjaźni pomiędzy kobietami świata. Celem wycieczki — zaznaczyła — jest nie tylko poznanie pracy kobiet w Europie, lecz nawiązanie węzłów, które pozwolą z czasem utworzyć wielki międzynarodowy Związek kobiet, pracujących w przemyśle i handlu. Na drugi dzień po zwiedzeniu jeszcze niektórych zabytków historycznych, wycieczka wyjechała do Wiednia.

— **Procesy osób nieletnich.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że nieletni oskarżeni przed sądami powiatowymi, muszą mieć obrońców z urzędu już w toku śledztwa. Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że władze administracyjne, którym przysługuje prawo do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądami powiatowymi, nie badały uprzednio, czy oskarżony jest nieletni i nie umieszczają w akcie oskarżenia stosownej wzmianki. W tych wypadkach sprawy były odraczane, co powodowało nie tylko zwłokę w toku postępowania sądowego, lecz również narażało na koszty skarb państwa.

Województwo śląskie.

* **Śląski komitet wojewódzki Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej** podaje do wiadomości, że w dniach 27 i 28 sierpnia roku bieżącego „Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej” urządzi lot pod nazwą „Lot Małej Ententy i Polski 1930 roku.” Lot ten prowadzi na terytorium polskim na następującym szlaku: 27 sierpnia: z Warszawy do Lwowa i dalej w kierunku na Pragę czeską, 28 sierpnia: w kierunku Jassi w Rumunii do Lwowa, dalej na Poznań i z powrotem do Warszawy. W razie złych warunków atmosferycznych zachodzi możliwość przesunięcia tego lotu o jeden dzień. W locie tym biorą udział lotnicy: jugosłowiańscy, rumuńscy, czescy i polscy. — Podając powyższe do wiadomości, śląski komitet wojewódzki Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej uprasza, by w wypadku przymusowego lądowania nie czyniono uczestnikom lotu trudności i w miarę możliwości udzielono pomocy.

* **Zjazd inżynierów drogowych.** W dniach 28 i 29 sierpnia roku bieżącego odbędzie się w Katowicach walny zjazd członków inżynierów drogowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na porządku dziennym prócz normalnych spraw objętych statutem, znajduje się sprawozdanie z wyników ankiety, rozpisanej przez zarząd związku w sprawie nowowprowadzonej jednotorowej administracji drogowej w Polsce. — Ponadto projektowane są wycieczki na drogi w województwie śląskim celem zwiedzenia prowadzonych tamże robót około przebudowy tych dróg z zastosowaniem wszystkich nowoczesnych systemów. Projektowana też jest dwudniowa wycieczka naukowa do Niemiec.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kuchnie ludowe). Według zestawienia obwodowego urzędu opieki społecznej wydano w ciągu miesiąca lipca w poszczególnych kuchniach ludowych w katowickim powiecie większym razem 3674 obiadów dla bezrobotnych i miejscowych ubogich. Utrzymanie kuchni kosztowało 13 tysięcy 541 zł.

— (Pod kołami samochodu.) Zameżna Emilia Bielicowa z Katowic została przejechana przez auto osobowe, przyczem doznała obrażeń. Karetka pogotowia odstawiono ją do lecznicy. Samochodem kierował Władysław Faber z Katowic.

— (Złodziej, który kradł wanienki.) Prawie wszystkie gospodynie przechowywały wanienki i grotki w piwnicy lub na strychu. Wiedział o tem inwalid August Karwot z Katowic. Pewnego dnia zjawił on się w Mikołowie, gdzie przywłaszczył sobie kilka wanien, grotek i korytek oraz dwie poduszki i pierzynę. Chodził on od domu do domu jako żebrak, zaglądając pod schody piwnic, czy czasem nie znajduje się tam wanna do prania bielizny. Skradzione rzeczy K. sprzedawał po „nader niższych cenach”. Pewnego dnia inwalid K. został przytrzymany przez policję. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. Przed sądem oskarżony przedstawiał sprawę tak, jak gdyby inne osoby namówiły go do dokonania kradzieży. Trybunał skazał inwalidę K. na jeden rok więzienia. Pewna współoskarżona kobieta została skazana na dwa miesiące więzienia za paserstwo, lecz zasądzonej przyznano odroczenie kary.

Dąb w Katowickiem. (Przykra przygoda motocyklisty. Na drodze król-huckiej w Debie nastąpiło zderzenie pomiędzy samochodem osobowym a motocyklistą Ryszardem Krzemieńskim. Motocyklista doznał złamania ręki. Motocykl został zupełnie zniszczony. Policja stwierdziła, że winę ponosi Krzemieński z powodu nieprzepisowej jazdy.

Mysłowice. (Rozpaczliwy czyn kelnera). Bezrobotny kelner Józef Guziński, lat 22, postanowił odebrać sobie życie. W tym celu Guziński skoczył do rzeki Przemszy przy ulicy Modrzejowskiej w Mysłowicach. W momencie największego niebezpieczeństwa tonący został wydobyty z wody przez kilku przechodniów.

Różdzeń w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Uczeń szkolny Józef Skrzypiec z Różdzenia, lat 11, spadł z samochodu półciężarowego. Chłopak upadł na bruk szosy tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Policja stwierdziła, że chłopak wdrapał się na auto bez wiedzy szofera. Następnie, podczas jazdy usiłował zeskoczyć. Wypadek zdarzył się na ulicy Piaskowej.

Siemianowice w Katowickiem. (Dotkliwa kara za kradzież roweru.) Przed niedawnym czasem skradziono rower na szkodę restauratora Pawła Nowaka w Siemianowicach. Policja ustaliła, że kradzież tę popełnił Walenty Kopciński z Czeladzi. W tych dniach Kopciński odpowiadał przed sądem powiatowym w Katowicach. Trybunał skazał go na dwa lata więzienia.

— (Usiłowane samobójstwo). Chora na umyśle Wiktorja Wanot, lat 35, wyskoczyła przez okno mieszkania, położonego na 2 piętrze, na bruk ulicy, przyczem doznała wewnętrznych obrażeń. Karetka pogotowia odstawiono ją do szpitala. Lekarz stwierdził, że obrażenia nie są śmiertelne.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia Bractwa kurkowego). Przed kilku laty założono w Król. Hucie Bractwo kurkowe. Wskutek braku strzelnicy towarzystwo było skazane na nieczynność. Przy wielkich wysiłkach zarządu i członków Bractwa kurkowe w Król. Hucie postawiło w tym roku własny dom ze strzelnicą. Koszta budowy domu i strzelnicy wynoszą około 120 tysięcy zł.

— (Aresztowanie). Pomocnik handlowy Stefan Posz, lat 24, aresztowany został pod zarzutem poszkodowania firmy „Meisnera i Ponieckiego” w Król. Hucie. Posz wziął od wymienionej firmy kilka butelek trunków alkoholowych, lecz towaru nie zapłacił. Firma została poszkodowana o 240 zł.

Z Świętochłowickiego.

Godula w Świętochłow. (Zemsta). Maksymilian Nowak i jego brat Jerzy, obaj z Goduli, napadli na sztygara Józefa Smykała z Chebzia i pobili go dotkliwie. O wypadku uwiadomiono policję. Nowakowie pobili sztygara Smykała z zemsty za to, że zostali wydalen z pracy.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Ogień zniszczył dwie stodoły). Pod koniec minionego tygodnia wieś Wielka Dąbrówka została nawiedzona wielkim pożarem, który zniszczył dwie stodoły wraz z tegorocznymi zbiorami. Najpierw wybuchł ogień w stodole Stefana Wójcika, a nieco później stanęła w płomieniach stodoła Piotra Machy, oddalona mniej więcej o 300 metrów od obejścia Wójcika. Gospodarz Wójcik poniósł szkodę na 20 tysięcy złotych, Macha na 15 tysięcy złotych. Są poszlaki, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie ustalono.

Z Pszczyńskiego.

Mokre w Pszczyńskim. (Ukaszony przez żmiję). Piętnastoletni Ewald Śmiskol z Nowego Bytomia, powiat świętochłowicki, został ukaszony przez żmiję podczas zbierania grzybów w lesie niedaleko gminy Mokre. Pierwszej pomocy udzielił chłopcu lekarz dr. Bugdalski. Następnie odstawiono chłopca do kliniki w Krakowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z sądu powiatowego). Małżonkowie Wilhelm i Antonina Włosek z Szopienic uprawiali w powiecie rybnickim handel domokrewnymi obrazami. Były to obrazy z wizerun-

kami świętych, lecz bez wszelkiego artyzmu. Ludzie chętnie kupowali, chociaż były drogie, gdyż mówiono im, że nadwyżka będzie zużyta na cele religijne. W tych dniach małżonkowie W. odpowiadali przed sądem powiatowym w Rybniku. Lecz tylko Wilhelma Włoska uznano winnym oszustwa, gdyż opowiadał wieśniakom, że handluje obrazami z polecenia pewnego klasztoru. Sąd skazał oskarżonego handlarza na 2 miesiące więzienia przy natychmiastowym aresztowaniu. Żonę zasądzoną uwolniono od winy i kary.

Żory. (Kradzież pompy). Na szkodę województwa skradziono pompę, którą używano przy robotach drogowych pomiędzy Żorami a Baranowicami. Sprawców dotychczas nie wysłędzono.

Piece w Rybnickiem. (Dotkliwa kara). Franciszka Szara z Rybnika, lat 17, wstąpiła do mieszkania gospodarza M. w Piecach, prosząc o nocleg. Prośbę dziewczyny spełniono. Na drugi dzień Szara odeszła, zabierając ze sobą niewielką sumę pieniędzy i nieco bielizny na szkodę gospodarza. W tych dniach wymieniona dziewczyna odpowiadała przed sądem w Rybniku. Trybunał skazał ją na 6 tygodni więzienia. Po odsiedzeniu tej kary Fr. Szara zostanie odesłana do domu przymusowego wychowania.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przytrzymanie przemytników). Przed kilku dniami pisma niemieckie, wychodzące w Katowicach umieściły notatkę o rzekomem uprowadzeniu trzech bezrobotnych: Brunona Gwoźdźcia, Bronisława Kwiatkowskiego i Józefa Jeża z Katowic do Legii cudzoziemskiej, oraz o pojawieniu się na terenie Górneg. Śląska agentów tej legji. Policja przeprowadziła dochodzenia, w których okazało się, że doniesienie to nie polega na prawdzie. Mianowicie bezrobotny Gwoździec, Kwiatkowski i Jeż zostali przytrzymani dnia 9 sierpnia roku bieżącego przez straż graniczną w Suchej Górze, w pow. tarnogórskim, za przemyt tytoniu z Niemiec do Polski wartości 1.500 zł. Wszystkich odstawiono do sądu powiatowego w Tarnowskich Górach, gdzie do dziś dnia przebywają.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zjazd absolwentów szkoły rolniczej). W bieżącym roku upływa z dniem 3 listopada 35 lat od czasu otwarcia wówczas w Cieszynie pierwszego kursu męskiej szkoły rolniczej. Szkołę tę ukończyło dotąd blisko 500 rolników, przeważnie z Cieszyńskiego z tej i z tamtej strony granicznej rzeki Olzy. Z tej okazji odbędzie się w Szkole Rolniczej w Międzywieściu, gdzie obecnie szkoła się znajduje i posiada własny gmach szkolny, okolicznościowy zjazd wszystkich absolwentów czyli byłych uczniów tego zakładu w niedzielę, dnia 31 sierpnia roku bieżącego. Na zjazd ten dyrekcja szkoły zaprasza wszystkich byłych uczniów.

— (Może to poskutkuje). W ostatnim czasie mnożą się skargi na zbyt szybką i hałaśliwą jazdę motocyklistów w obrębie miast i wsi. Często dochodzi nawet do nieszczęśliwych wypadków. Grzywny policyjnie niewiele skutkują. Zniecierpliwiona ludność, nie znajdując ochrony ze strony władz, ucieka do samosądu. Przed kilku dniami zdarzył się taki wypadek „sądu domowego” w Cieszynie, gdzie nieostrożny motocyklista najechał na ulicy pewną niewiastę, raniąc ją dość poważnie, tak, że musiano ją odwieźć do szpitala. Oburzona publiczność, szczególnie kobiety, rzuciły się na winowajcę z parasolami i wygarbowały mu porządnie skórę.

Bobrek w Cieszyńskim. (Kradzież w kościele). Nieznani złoczyńcy weszli do kościoła katolickiego w Bobrku. Włamywacze rozbili żelazną skarbonkę i przywłaszczyli sobie datki, włożone do skarbonki na cele kościelne. Nazwisk złoczyńców dotychczas nie ustalono.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Rząd Rzeszy Niemieckiej postanowił złagodzić bezrobocie na Śląsku Opolskim. W związku z tem postanowiono budowę nowego gmachu pocztowego przy głównym dworcu kolej. w Bytomiu. W budynku tym będzie urządzony urząd pocztowy jako filia głównego urzędu pocztowego w Bytomiu. Oczywiście, że przy budowie tego gmachu znajdzie zatrudnienie kilkadziesiąt bezrobotnych robotników i rzemieślników, lecz jest to kropla w morzu wobec armii bezrobotnych w powiecie bytomskim.

Polícia w Bytomiu otrzymała anonimowy list z **Miejskiej Dąbrowy** pod Bytomiem. W liście tym uwiadomiono policję, że pochowane przed mniej więcej 4 tygodniami na cmentarzu bytomskim bliźnięta pewnej rodziny robotniczej nie zmarły śmiercią naturalną. Policja zarządziła wykopanie zwłok z grobu celem stwierdzenia przyczyny zgonu przez komisję lekarską.

Okropny wypadek wydarzył się w mieszkaniu robotnika Moiski w **Mikulczycach**, powiat bytomski. Dwuletnia Eryka przewróciła naczynie napelnione wrzątkiem. Maleństwo doznało śmiertelnych poparzeń. Śmierć nastąpiła na drugi dzień wśród wielkich boleści.

Z Gliwickiego.

Uczeń szkolny Ignacy Goldmann z **Ostropy**, powiat gliwicki, został przejechany przez samochód osobowy, przy czym doznał bardzo ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy. Lekarz wątpi o wyzdrowieniu ucznia. Wypadek zdarzył się na drodze pomiędzy Ostropą a Gliwicami. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo.

Z Raciborskiego.

Zamieszkała przy ulicy Sonnenstrasse w **Raciborzu** Maria Nedella usłyszała w nocy strzały w podwórzu i ujadanie psa. Z tego powodu schodziła po schodach bez światła. Nagle potknęła się i spadła na bruk sieni, przy czym doznała ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Z Opolskiego.

Przed sądem w Opolu odpowiadali zarządca kasy miejskiej w **Ujeździe A.** i pomocnik biurowy K., oskarżeni o sprzeniewierzenie. Posałdny A. był sekretarzem wymienionej kasy od roku 1914. Dwoje dzieci oskarżonego znajduje się w zakładzie dla kalek, które po części pokrywał pieniędzmi z kasy miejskiej. Gryziony wyrzutami sumienia, A. szukał uspokojenia w alkoholu. Największe kwoty przywłaszczył sobie w latach 1926

i 1929. Nadużycia wyszły na jaw pod koniec roku 1929 podczas rewizji ksiąg kasowych. W kasie brakowało około 5 tysięcy marek. W międzyczasie oskarżony wygrał w loterii 11 tysięcy marek. Z tych pieniędzy pokrył sprzeniewierzenia, więc kasa nie poniosła szkody. Był sekretarz przyznał się do winy, natomiast pomocnik biurowy K. oświadczył, że nie pomagał A. w sprzeniewierzeniach. Sąd skazał byłego sekretarza na 4 miesiące więzienia. Oskarżonego P. uwolniono od winy i kary.

Program radiowy.

Wtorek, 26 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.35 Odczyt p. t. „Nad Popradem”. — 18.00 Koncert popularny z Warszawy. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt na temat: „Budujmy własne zacisze domowe”, następnie zegar z obserwatorium astronomicznego w Warszawie wybiję godzinę ósmą. — 20.00 Opera „Madame Butterfly” z płyt gramofonowych. — 22.00 Feljeton p. t. „Kto co wynalazł.”

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 16.15 Płyty gramofonowe. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 19.45 Dziennik radiowy. — 20.00 Opera: Madame Butterfly. — 22.00 Odczyt o Robinsonie. — 22.15 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.15 Wiadomości gospodarcze. — 16.15 Płyty gramofonowe. — 17.35 Odczyt: Nad Popradem. — 19.05 Odczyt o

kamieniach szlachetnych. — 19.30—19.45—22.00 i 22.00 Transmisje z Warszawy.
Poznań, fala 336,3. 7.00 Dzwon zegara, gimnastyka. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 17.30 Radiografia. — 19.15 Muzyka. — 22.15 Muzyka taneczna.
Wrocław, fala 325 — Gliwice, fala 253. 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.00 Transmisja z Berlina.
Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Koncert orkiestry wojskowej. — 18.30 Odczyt: Demokracja kultury. — 19.00 Pieśni ludowe. — 20.0 Operetka: Księżniczka Trapezuntu.
Wiedeń, fala 516,3. 11.0 Koncert. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.15 Koncert. — 20.05 Recital skrzypcowy. — 21.05 Pieśni ludowe odśpiewa chór robotniczy. — 21.45 Koncert.

Sroda, 27 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.35 Odczyt: „Polskie życie duchowe Śląska przed wiośnią narodów — Rzecz o dawniejszej literaturze Śląskiej.” — 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „W Sarajewie” — następnie zegar z obserwatorium astronomicznego w Warszawie wybiję godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert solistów z Warszawy. — 20.35 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.50 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00 Odczyt z Warszawy: „Międzynarodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski.”

Jakiś mędrzec chiński umieścił w swej łaźni napis: staraj się być codziennie nowym. Staram się.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Uwaga Rolnicy!

W porozumieniu z Wydziałem Powiatowym Tarnowskie Góry

otworzyła

Spółdzielnia Rolniczo-handlowa „ZAGRODA” w Lublińcu
składnicę w Radzionkowie
naprzeciwko apteki

gdzie zaopatrzyć się można po cenach bezwzględnie konkurencyjnych **we wszelkie nawozy sztuczne, nasiona, paszę, maszyny rolnicze, bajce do zaprawiania zboża, materiały opałowe itp.**

Zapewniając Szanownym Rolnikom rzetelną obsługę, prosimy p. t. Urzędy Gminne jak również Kółka Rolnicze o łaskawe poparcie tej placówki.

Zarząd.

Swój do Swego! Obsługa fachowa! Swój do Swego!

Uwaga Rolnicy!

„MITOL” sensacyjny wynalazek!

Wystarczy zwykłe szczotkowanie roztworem „MITOL” aby wyczyścić chemicznie i odnowić brudną garderobę — usunąć najporczywsze plamy. Cena 1 pudełko 1.50 zł.

Wysłać się za pobraniem (wraz z portem) za 3.50 zł. 2 pudełko „Mitoli”. Gwarancja w razie nie zadowolenia, natychmiastowy zwrot pieniędzy. Zamówienia kierować pod adresem: Fr. Janiczek, Buków p. Rogów, pow. Rybnik.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić w Katowicach kurs pisownia i gurowania.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18; zaś w soboty od 9—13.

Śląski Instytut

Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić w Katowicach kurs tkactwa artystycznego (Dywanów).

Kurs trwałby 4 tygodnie przy codziennej nauce po 3 godziny.

Oplata za kurs wynosi zł. 50.— oraz wpisowe zł. 10.— dla członków Instytutu, dla nieczłonków dolicza się 30 procent więcej.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18; zaś w soboty od 9—13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić w Katowicach specjalny kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich dla członków krawieckich.

Plan nauki obejmuje następujące przedmioty: rysunki zawodowe, modelowanie i krój, rachunki, księgowość, towaroznawstwo, kalkulacja zawodowa, ustawoznawstwo przemysłowe, język polski, nauka o państwie, sztuka dekorowania i pismo plakatu.

Oplata tego kursu wynosi zł. 100.— oraz wpisowe zł. 10.— dla członków Instytutu; dla nieczłonków dolicza się 30 procent więcej.

Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie w godzinach wieczorowych.

Wszelkich informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ulicy Słowackiego 13, III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

Dachówkę azbestową

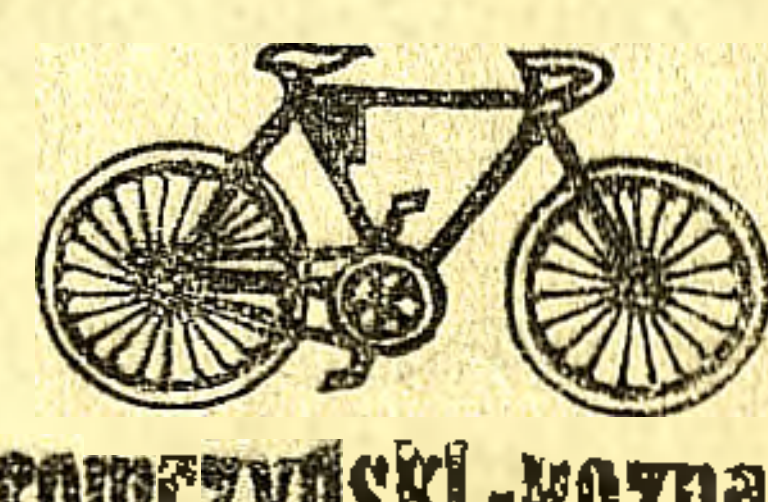
„Eternit” i „Everitas”
dostarczam każdą ilość.

Kredyt 12 miesięcy. Gwarancja 100 lat.

Firma Trebacz,
Karniowice, powiat Trzebinia,
stacja kolejowa Dulowa.

Agitujcie za naszą gazetą!

Na raty
miesięcznie
20 zł



Kromczyński-Poznań
Al. Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia
potrzebni.

Dom

murowany, chlew, stodoła i duży ogród ewentualnie i pole w okolicy Tarn. Gór zaraz do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela **Norbert Cypionka** Piekary Rudne pow. Tarn. Góry.

„Buchalterijne
Współczesne Wykłady”
Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na miesiąc wrzesień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlązak lub Gонец Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia